O żywieniu naszych pupili

Odkąd psy i koty stały się domownikami, opiekujemy się nimi z całą starannością, zwracając uwagę na aspekty wychowania, czy zdrowia, jednak zapominając czasem o jednym z ważniejszych tematów dotyczących codzienności naszych pupil, czyli ich wyżywienia. Każdy kochający opiekun powinien starać się żeby dieta jego pupila była jak najlepsza zarówno pod względem smakowitości jak i jakości. Bo te parametry gwarantują zdrowie naszych podopiecznych.

Przedstawię tu kilka istotnych rzeczy na które należy zwrócić baczną uwagę, wybierając dietę dla naszego zwierzaka.

Najważniejsza jest jakość podawanego pokarmu. Rynek gotowych karm jest bardzo obfity i każdy znajdzie coś na swoją kieszeń. Wobec tak dużego wyboru warto poradzić się dietetyka lub lekarza weterynarii który potrafi ocenić jakość karmy na podstawie wiedzy jak odczytywać informacje zawarte na opakowaniu. Można też przygotowywać pokarm w domu. W przypadku psów jest to zdecydowanie łatwiejsze, gdyż psy w większości uwielbiają gotowane mięsko z ryżem lub kaszą czy makaronem oraz warzywami. Koty sprawiają więcej problemów w żywieniu domowym sposobem więc większość jednak decyduje się na pokarmy gotowe.

Kolejnym parametrem prawidłowego żywienia jest ilość podawanego pokarmu. Tu patrzą na nas najczęściej błagające oczy żeby dać więcej, a co gorsza to najlepiej zjeść coś z „ludzkiego” jedzenia. Nie poddawajmy się naciskom. Pokarm gotowy łatwo jest odmierzać wg zaleceń na opakowaniu z zastrzeżeniem że podane ilości zawsze są orientacyjne i do nas opiekunów należy ocena ile pies czy kot powinien zjeść. Zależy to od jego sylwetki(otyły szczupły, chudy) ilości ruchu w ciągu dnia (zapotrzebowanie energetyczne), wieku. W przypadku kotów zadanie jest trudniejsze. Kot powinien jeść często małymi porcjami gdyż głównie wytwarza energię z białka a nie węglowodanów i proces ten jest dłuższy, stąd stałe dostarczanie pokarmu jest korzystniejsze. Koty otyłe muszą być poza tą zasadą i należy ja karmić pod względem ilości ”pod kontrolą”, ale w miarę możliwości często. W grupie kotów sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana , ale wiem z własnych obserwacji że często możliwa do wykonania.

Smakowitość jest ważna, ale można by okrutnie powiedzieć, że zbyt smaczna karma grozi jedzeniem jej w zbyt dużych ilościach i jest to szkodliwe. Więc umiar jest jak najbardziej wskazany, aczkolwiek widok pupila pochłaniającego przesmaczną karmę jest bezcenny. Oczywiście koty są przykładem najwyższej wybredności i oporu względem nieakceptowanego pokarmu. Tu należy pamiętać że zbyt długa głodówka u kota jest niebezpieczna dla jego zdrowia i może prowadzić do stłuszczenia wątroby, szczególnie u kotów otyłych. Lepiej unikać takich sytuacji i szukać nowych rozwiązań.

Mokre czy suche?

Odwieczne pytanie. Oczywiście można na oba sposoby lub w formie mieszanej. Nieprawdą jest że żywienie suchą karmą wyklucza podawanie mokrej, co jest opinią krążącą w ogólnym obiegu. Przy karmie mokrej trzeba pamiętać że w większości gotowych karm w saszetkach lub puszkach zawiera niezbyt wiele białka i warto używać karmy gotowej suchej do zbilansowania diety. U kotów warto stosować mokry pokarm (o ile jest akceptowany) , gdyż większa podaż wody jest pewną profilaktyką chorób nerek.

Diety lecznicze

Istnieje pewna grupa karm tzw leczniczych która ma zastosowanie w leczeniu chorób metabolicznych. Nie oznacza to iż w karmie zawarte są substancje lecznicze. Karmy takie zawsze są najwyższej jakości i ich skład opiera się na założeniach dietetycznych wspomagając tym samym leczenie choroby podstawowej. Dieta tzw nerkowa ma obniżoną zawartość białka, aby zmniejszyć obciążenie chorych nerek. Nie jest zbyt lubiana gdyż mimo najwyższych starań producentów nie kusi smakowitością. Często mylona z dietą nerkową – dieta pęcherzowa – stosowana przy problemach z infekcyjnych z kamicą pęcherza moczowego , ma już zupełnie inną konstrukcję. Poziom białka jest odpowiedni, ma na celu zakwaszać mocz, zapobiegając infekcjom i kamicy.

Dieta jelitowa- głównym jej celem jest wysoka strawność nie obciążająca zbytnio żołądka i jelit, podobna do nie jest dieta wątrobowa oraz dieta trzustkowa (która ma zmniejszoną ilość tłuszczu)

Diety odchudzające zawierają mniej tłuszczu na rzecz wysokiego poziomu białka aby zapewnić sytość i odpowiednia kondycję mięśni.

Koty wolnożyjące

Świadomie nie wspominam o psach bezpańskich , gdyż problem ten został w Polsce uregulowany i zjawisko nie występuje.

Koty wolnożyjące są odrębną grupą zwierząt, bardzo potrzebną z wielu względów ( np. zmniejszenie populacji szczurów), często wymagającą wsparcia przez cudownych ludzi - nazywanych karmicielami. Zwierzęta te wymagają często wsparcia żywieniowego, szczególnie w okresie zimowym. Potrzebują pokarmów wysokoenergetycznych, ale zwykle nie gardzą tymi nawet tymi słabszymi pod względem jakości. Działania lecznicze przy użyciu karm są raczej niemożliwe z oczywistych względów.

Kotami wolnożyjącymi w dużym stopniu zajmuje się Fundacja Towarzystwo Weterynaryjne, realizując program ich dokarmiania poprzez Bank Karmy, który także jest kierowany do ubogich właścicieli, których nie stać na zakup odpowiedniej karmy dla swoich pupili.

Lekarz weterynarii dr Monika Myziak

Fundacja Towarzystwo Weterynaryjne.